

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:  
Miesięcznie Mk. 400  
na prowincji „ 500  
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:  
PAWEŁ URBANIAK  
Łódź, Przejazd Nr. 3,  
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano  
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki  
od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZENIÓW:  
Przed tekstem mk. 80.—  
w tekście mk. 100.—reklamowy mk. 50.—, nekrolog mk. 40.—, komunikaty mk. 50, zwyczajnie mk. 25 za wiersz nomporelowy jednołamowy.  
Ogłoszenia drobne 10 mk. za wiersz, dla poszukujących pracy oraz zagubiona dokumenty mk. 8.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia nadysyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.50143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

**Kino-Teatr**  
**Nowości**  
Piotrkowska  
róg Głównej.

Słynna z urody i talentu, wiedeńska artystka **Lilli Mariszka** w swej najświetlejszej kreacji

## DORELA

**MAŻ... SĘDZIĄ...**

Współczesny dramat w 6-ciu wielkich aktach.

**Kino-Teatr**  
**Nowości**  
Piotrkowska  
róg Głównej.

## Jak u siebie w dowu.

Obserwując bacznie ruchy dyplomacji sowieckiej na terenie zagranicznym, nie mogliśmy nigdy żywić zbyt wielkich złudzeń co do istotnego celu przyjazdu i pobytu przedstawicielstw bolszewickich w Warszawie. Bieg wypadków kilku ostatnich miesięcy nie tylko potwierdził w zupełności zasadność naszych obaw i podejrzeń, ale unaoczył społeczeństwu polskiemu w całej nagości to niebezpieczeństwo, jakim grozi Państwu niekrepowana żadnymi względami i rygorami działalność „dyplomatyczna“ różnych większych i pomniejszych Karachanów w stolicy Rzeczypospolitej.

Pobyt misji sowieckich w Warszawie, ulokowanych, dzięki niezwykłej wprost gościnności naszego Min. Spr. Zagr. w najlepszych hotelach, jest od dnia zwycięskiego zatknięcia bolszewickiego sztandaru przy ul. Chmielnej, jednym szeregiem skandalów i zająć, przy których błędny opis wszelkich Leoców i Conan Doylów.

Zaledwie b. szef delegacji repatriacyjnej, p. Ignatow, przychwytywany z kilkoma towarzyszami na agitacji przeciwpaństwowej w Warszawie, minął szczęśliwie — w drodze powrotnej do Moskwy — granice Polski, rozpoczęły się kompromitujące dla ambasadora Karachana historje walutowo-złotdziewskie, których bohaterami byli funkcjonariusze poselstwa sowieckiego. Tajemniczy „książę“ Achakadze i paru innych „urzędników dyplomatycznych“ z hotelu Rzymskiego zmuszeni byli wsiąść nogi za pas i powracać do sowdepskiej stolicy, gdzie dla opryszków wszelkich kategorii otwarte jest szerokie pole do działania, zaszczytów i triumfów.

Ale, jak się okazało nieco później, propaganda komunistyczna i operacje czarnogieldziarskie nie obejmują jeszcze całokształtu „pokojowej“ pracy J. E. p. Karachana i podległego mu personelu. Sensacyjne rewelacje Mysłowskiego i niedawna afera Lesnobrodzkiego wykazały niezbicie, że wśród „dyplomatycznych“ praktyk przedstawicieli R. F. S. R. S. rolę naczelną bodaj odgrywa uprawianie na największą skalę szpiegostwa, przy stosowaniu najnikczemniejszych metod

prowokacji i przekupstwa. Stało się jasnym, że poselstwo bolszewickie, skąd czerpią natchnienie i — pieniądze nasi Dąbale, prócz wydziałów agitacyjnego i walutowego, posiada również departament szpiegowski, i że rozległa działalność tegoż jest bodaj w oczach moskiewskich arcykapłanów zasadniczym najważniejszym uzasadnieniem potrzeby pobytu w Warszawie p. Karachana i jego siedemdziesięciu urzędników.

Na tak szeroką skalę zakrojone i wszechstronne zabiegi „dyplomatów“ sowieckich w Warszawie nie zdołały jakoś obudzić czujności naszych czynników urzędowych i wyrwać ich z zwykłego odrętwienia. Dopiero, gdy bolszewicy zachwyceni i ośmieleni wersalskimi manierami p. Skirmunta, pomyśleli o rozszerzeniu salonów poselstwa, w sposób odpowiadający kulturze rosyjskiej, dopiero wtedy ktoś z urzędników M. S. Zagr. obudził się i napisał notę.

Bezczelne zuchwalstwo funkcjonariuszów bolszewickich, którzy, rządząc się w stolicy Polski, jak szare gęsi, pozwalają sobie nawet na włamywanie się do lokalu, zajętego przez polskie władze wojskowe, jest uwięzieniem dotychczasowego pobytu Karachana w Warszawie i wskaźnikiem, czego możemy się po nich spodziewać — jak dobrze pójdzie — w przyszłości. Gwałt ten jest tem ohydniejszy, że sekretarz poselstwa sowieckiego, wiedząc dobrze, co się gotuje, nie poczynił żadnych kroków, aby samowolę ukroczyć.

Spodziewamy się, że tym razem nasze wytworne M. S. Zagr. zdobędzie się na nieco mocniejsze akcenty w rozmowie z p. Karachanem i że p. Skirmunt nie będzie czekał z założeniami rękami, aż go jakiś pijany członek „dyplomatycznej“ świty sowieckiego posła — wyrzuci z ministerjalnego mieszkania.

B. D.

**Kupujcie Bilety skarbowe.**

## Kronika polityczna.

### O zwrot mienia polskiego.

Na pierwszej konferencji komisji re-ewakacyjnej w Moskwie przyjęto tymczasowy regulamin. Przewodniczący komisji polskiej Olszewski założył protest przeciwko niedotrzymaniu warunków traktatu ryskiego przez Rosję i przeciw wywożeniu i trwonieniu mienia polskiego. Przyjęto też przedstawioną przez delegację polską rezolucję, dotyczącą ochrony mienia polskiego. Delegaci nasi zażądali natychmiastowego zwrotu zabranych nam zabytków. Bolszewicy przyznali nam tymczasowy loksal na zbiory i tabor kolejowy.

### Ks. Sapieha na widowni.

„Przegląd Wieczorny“ podaje wiadomość, że p. Skirmunt chce znowu wciągnąć ks. Sapiechę do służby dyplomatycznej i powierzyć mu poselstwo w Waszyngtonie. Pismo uważa tę wiadomość za plotkę i pisze: „Taką nominację trzeba uważać za rozmyślane prowokowanie opinii publicznej. Ksiądz Sapieha i jako poseł polski w Londynie i jako min. spr. zagr. złożył tak liczne dowody zupełnej ignorancji i niedołęstwa, tak stale się okazywało, że nie posiada on ani odrobiny myślności politycznej, a tak wiele lekomyślności politycznej, że jego posłanie do Waszyngtonu równałoby się prosto zbrodnicemu lekceważeniu interesów państwowych Polski.“

### Ochłodzenie stosunków niemiecko-sowieckich.

Prasa niemiecka komentując ustąpienie p. Maltzanna, kierownika oddziału rosyjskiego min. spr. zagr., stwierdza że między Berlinem a Moskwą stosunki ochłodziły, obecnie Niemcy zwrócą uwagę szczególniejszą raczej na nawładzanie najbliższych węzłów politycznych i ekonomicznych z państwami bałtyckimi.

### Anglja i Irlandja.

11-go bm. podjęto w Londynie nowo rokowania angielsko-irlandzkie, które, jak wiadomo, nie dały dotychczas żadnych praktycznych wyników. Parlament irlandzki (Dail Eireann) wydał proklamację, podpisaną przez de Valera, w której wzywa się naród irlandzki do jedności i poparcia delegatów w tej historycznej chwili. Jeden z członków delegacji Michael Collins, wódz armji irlandzkiej, któremu udało się dotychczas mylić tropy policji angielskiej, oświadczył, że konferencja być może rozegdzie się w tej samej chwili, kiedy się zbierze, podkreślił jednak szczerzy zamiar delegacji irlandzkiej osiągnięcia porozumienia.

### Tyrol i Wiedeń.

Dziennik włoski „La Stampa“ donosi o silnym prądzie antiaustriackim w Tyrolu. W manifestie ogłoszonym nie-

## Wódki Poznańskie czyste

0,6 litra na 40°, 45°

po cenach

### konkurencyjnych

poleca

Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka

BIURO: AL. KOŚCIUSZKI 17. Tel. 285

SKLEP: KAROLA 8. 296

dawno, Tyrol oskarża Wiedeń o wszystkie nieszczęścia Austrii. Z Wiednia wyszła myśl balkanizacji Austrii. Ponowna łączność z Wiedniem może być dla Tyrolu zupełnie zabójcza.

## Angliko Lloyd George'u.

Na uwagę zasługuje wystąpienie uczonego angielskiego, prof. Zimmera, przeciwko Lloyd George'owi, którego metody w najostrejszych potępią słowach. Zastrzega się przeciwko temu, aby premiera utożsamiać z narodem angielskim, którego umysłowość jest zgota inna. Przypomina przepaść, jaką premier wykopał między słowem a czynami swemi. Gdy w 1918 roku przygotowywały się nowe wybory, Lloyd George, grając na instynktach odwetowych masy, zobowiązał się pociągnąć Wilhelma II przed sąd, dając do zrozumienia, że nawet kara śmierci nie jest wyłączona. Obiecywał narodowi złote góry; on, radykal połączył się z konserwatystami, byle utrzymać się przy władzy.

Gdy odniósł zwycięstwo, zapomniał o obietnicach. Zdradził liberalów, podszedł konserwatystów, omanił robotników — słowem wyprowadził w pole wszystkie stronnictwa.

Niemniej rozdrażnił aliantów. Francja, Ameryka, Włochy, Polska — rozżalone są z powodu polityki Lloyd George'a, która doprowadzić musi do odosobnienia Anglii.

A jednak człowiek ten od 15 lat jest ministrem, a od sześciu premierem. Skąd ta siła?

Stąd, mówi prof. Zimmer, że demoralizuje partje polityczne, aby unieruchomić im wspólną akcję, że wywiera na prasę wpływ dominujący, że zatruwa życie polityczne swego kraju. Jak się zachowywał wobec strajku węglowego? Nie pomagał właścicielom kopalń, ale nie popierał też robotników. Pragnąc być arbitrem między jednymi a drugimi, narzązał sobie obie strony.

Poważne kola polityczne mówią, że panowanie Lloyd George'a zbliża się do końca. Opuszczył go „Times“, chociaż ich głównym redaktorem, braciom Harmsworth, nadał godność lordów. Zarówno z partji liberalnej jak zachowawczej odpadają wpły-



We wtorek dnia 19 października została wylosowana 36-ta

# M L J O N Ó W K A „P R A C Y”

która padła na zaświadczenie pożyczki № 3899.

Następne losowanie we wtorek dnia 25 października.

wowi prz wódca (Sellsbury, Maclean), a stronnictwo socjalistyczne (Labour) gotuje się oparzyć nie do walnej kampanii wyborczej. Wybory uzupełniające wydały rezultat nieprzychylny dla premiera, jego kandydaci przepadli.

Sytuacja ekonomiczna nie przestaje być krytyczna. Lord Grey, po odzyskaniu zdrowia, wracając do życia parlamentarnego, oświadczył, iż jakkolwiek ku jejśleni sytuacja powinna się poprawić, to jednak nie będzie to trwałym przejawem. Grantownego polepszenia oczekiwać należy dopiero w 1923 roku. Niewesołe są to widoki, które osabia tylko perspektywa zniknięcia Lloyd George'a z powierzonej ministerjalnej.

Wówczas nie tylko Anglja, ale i świat cały odetchnie swobodnie. Szkody zaś, jakie Lloyd George wyrządził, prowadząc najniebezpieczniejszą politykę nawet względem przyjaciół, tak prędko naprawić się nie dadzą.

## Ustawa emerytalna.

Z początkiem b. m. weszła w życie ustawa emerytalna funkcjonariuszów państwowych z dn. 28 lipca, ogłoszona w Nr 70 „Dziennika Ustaw” z dn. 30 sierpnia r. b., a zawierająca poniżej wyłożone postanowienia zasadnicze.

Funkcjonariusze państwowi na starość lub w razie niezdolności do służby, tudzież wdowy i sieroty po nich otrzymują zaopatrzenie emerytalne — brzmi art. 1 ustawy, która za funkcjonariuszów państwowych uważa wszystkich pracowników w jakichkolwiek instytucjach i urzędach państwowych, urzędnicy, profesorowie, nauczyciele, sędziowie, aplikanci, policjanci itd.)

W myśl art. 3 omawianej ustawy każdy funkcjonariusz państwowy, mianowany na stałe, zgodnie z przepisami ustawy o państwowej służbie cywilnej, otrzymuje, w razie niezdolności do pracy, dotychczasowe uposażenie emerytalne po upływie co najmniej 10 lat służby państwowej, lub też nawet już po upływie lat 5, o ile stał się niezdolny do pełnienia obowiązków służbowych z powodu choroby lub kalectwa, nabytych bez własnej winy, w wypadkach, oznaczonych w art. 7, przeniesie funkcjonariusza państwowego na emeryturę bez jego prośby, przyczem przysługuje mu prawo wnoszenia zarzutów w ciągu 14 dni i zażaleń ich do właściwej władzy naczelnej w ciągu 30 dni.

Przeniesienie na emeryturę następuje na prośbę funkcjonariusza państwowego, jeżeli stał się on trwale niezdolny do służby lub gdy przekroczył on 60-ty rok życia. Władza może w wypadkach, oznaczonych w art. 7, przeniesie funkcjonariusza państwowego na emeryturę bez jego prośby, przyczem przysługuje mu prawo wnoszenia zarzutów w ciągu 14 dni i zażaleń ich do właściwej władzy naczelnej w ciągu 30 dni.

Uposażenie emerytalne przysądza i wymierza w porozumieniu z równorzędną władzą skarbową właściwa władza przełożona, przyczem orzeczeniem której służy prawo odwołania się w ciągu dni 60 do właściwej władzy naczelnej.

Podstawą do wymierzenia uposażenia emerytalnego jest płaca zasadnicza wraz ze wszystkimi dodatkami. Wynosi ono po ukończeniu 10 lat służby—40 proc., wzrasta za każdy następny rok służby o 2,4 proc. i może dojść najwyższej do pełnego uposażenia służby czynnej, służącego za podstawę do wymiaru uposażenia emerytalnego.

W dalszym ciągu omawiana ustawa w art. 22 postanawia, że wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych otrzymują pensje wdowie i sieroce, o ile funkcjonariusz państwowy w chwili śmierci pobierał uposażenie emerytalne lub miał prawo do niego.

Pensja wdowa wynosi 50 proc. kwoty uposażenia emerytalnego, pobieranego przez zmarłego funkcjonariusza.

Prócz tego otrzymuje wdowa pośmiertne wynagrodzenie w wysokości 3 miesięcznej pensji zmarłego. Pensje sieroce wynoszą: dla dziecka, którego matka żyje, jedną czwartą pensji wdowiej. Pensja sieroca po matce przysługuje tylko w ściśle oznaczonych wypadkach (art. 25) i wynosi jedną szóstą jej uposażenia emerytalnego.

Wielkiej wagi są postanowienia ustawy 23 lipca, zawarte w „Przepisach przechodnich” (rozdz. VI) ze względu na emerytów b. państw zaborczych. Ustawa postanawia, że funkcjonariuszom b. państw zaborczych zalicza się do wysługi emerytalnej pełną ilość lat służby w b. państwie zaborczym według stosownych przepisów każdego państwa, jeżeli w dalszym ciągu pełnią służbę w państwowości polskiej.

Emerytowani funkcjonariusze b. państw zaborczych, będący obywatelami polskimi, otrzymują uposażenie emerytalne w wysokości 75 proc. tego uposażenia emerytalnego, któryby się im należało według postanowień polskiej ustawy emerytalnej w odpowiedniej do zajmowanych przez nich ostatnio klasy lub rangi służbowej w b. państwie zaborczym.

Tak wymierzone uposażenie emerytalne nie może być jednak niższe od przyznanego na zasadzie ustaw właściwego państwa zaborczego, oczywiście z uwzględnieniem wszelkich dodatków nadzwyczajnych, w pierwszym rzędzie — drożyznianego.

Wdowy i sieroty po funkcjonariuszach i emerytach b. państw zaborczych otrzymują pensję wdowią lub sierocą według postanowień polskiej ustawy emerytalnej z zastrzeżeniem co do wysokości pensji, jak wyżej.

Do czasu wydania osobnej ustawy emerytalnej dla duchowieństwa, ustawa z dn. 28 lipca przewiduje następujące tymczasowe normy emerytalne dla duchowieństwa: dla biskupów według IV kategorii plac dla urzędników państwowych, kanoników — według VI kategorii, proboszczów — VIII kategorii, dla wikarych według IX (art. 54).

## Korespondencje.

### Z Tarnowa.

Wybory do Kasy Chorych wykazały w całej pełni zwycięstwo NPR, i P. Z. Z., odniesione pomimo zjednoczonego przeciwnym frontu N. D., katolickich ludowców, PPS, i żydów. Walka wyborcza prowadzona była na modłę pepesowską. Więc cały szereg kłamstw, oszczerstw paszkwili, zdzierania naszych afiszów, upajanie wódką wyborców, porażenie nożami głosujących na nasze listy — to tylko drobne kwiatki metod agitacyjnych PPS, i połączonej z nimi żydów. Do walki wyborczej stanęły trzy listy: Polak, Zw. Zaw. i NPR, t. zw. polska lista robotnicza, dalej PPS, i żydów socjal-sjonistów, wreszcie dobranej trójki N. D., katolicko-ludowców i żydów poalej-sjonistów. Ze strony pracodawców również wysunięto podobne listy.

Ze PPS. wystawiła wspólnie z żydami socjal-sjonistami listę nie dziwnego, ponieważ od sześciu miesięcy obie te organizacje połączyły się w jedną pod firmą PPS. Organizacja socjalistyczna żydowska przestała już w Tarnowie istnieć, jest tylko obecnie jedna wspólna organizacja socjalistów polskich i żydowskich. Nic to dziwnego, ponieważ do czasu ziania się tych organizacji PPS. liczyła kilkanaście głosów. Obecnie, zasilona głosami żydowskimi, mogła przystąpić do wyborów do Kasy Chorych. Żydzi kupili dom pepesowcom, dają utrzymanie agitatorom pepesowskim, dają pieniądze na wybory, a przez swoje wpływy w magistracie pomagają PPS. różnymi środkami miejskimi, (władza sąsiadzi jak kto siedzi). Przywódcy tutejszego PPS., inteligeanci jak i robotnicy, czerpią pełnymi garściami pieniądze z bardzo bojących na agita-

cję pepesowską kieszeni milionerów żydowskich. Dość powiedzieć, że wybory do Kasy Chorych kosztowały PPS. 250,000 mk.

Niespodzianką ogólną był sojusz wyborczy endecków i katolików ludowych z żydami t. j. z poalej-sjonistami. Grupy te wystawiły wspólną listę wyborczą, na której obok zawziętych katolików figurował zawzięty przywódca sjonistów tarnowskich i wróg wszystkiego, co polskie.

Ciekawa rzecz, co na to powie chadecja, która jest przecież w tak ścisłym porozumieniu z endecją i kołami katolickimi. Pomimo szalonej, nieprzebierającej w środkach agitacji wyborczej, pomimo forsowania list nam wrogich przez zarząd kasy, który bezprawnie wstrzymał nasze listy i dopiero na trzy dni przed wyborami ogłosił, zmuszony do tego rozporządzeniem Min. Pr., uzyskaliśmy na 846 głosów polskich 414, pomimo rozpuszczenia przez PPS. wieści w ten sam dzień wyborów, że listy enperowskie pozostały cofnięte. Katolicko-ludowi uzyskali 78 głosów, pepesowcy 366 głosów. Głosy żydowskie w ilości 385 padły przeważnie na PPS., kilkanaście zaś na listę kat.-ludową. Dod. c należy, że na uprawnionych do głosowania 4,200 członków, oddano głosów tylko 1281.

Starosta tutejszy nie może pogodzić się z istnieniem w Tarnowie silnej organizacji NPR, i nie chciał nawet mówić z delegacją naszą, jako nieznaną. Treba było dopiero wstrzymać wszystkie fabryki, by iść pod starostwo i przedstawić się panu staroście. Tlum robotników, manifestujących przeciwko takiemu występowaniu się PPS. i ludowcom, przekończył staroście, że NPR. na gruncie tarnowskim istnieje. Zie się gdzie jeżeli funkcjonariusze państwowi partynie szkiełka mają na oczach.

Enperowiec-tarnowlak.

## Los Polaków na Ukrainie gowieckiej.

Nad polskim życiem kulturalnym na Ukrainie zawisła zagłada. Oto kilka jej przykładów: Istniejące jeszcze do niedawna w Odessie 3 polskie szkoły parafialne, utrzymywane wsparciem ludności polskiej, dziś zamknięte. Szkoły polskie w Jelizawetgradzie gubern. chersońskiej również zamknięte. Znajdujące się tamże 3 ochronki dla chłopców i dziewcząt upadły na skutek braku funduszy. Gimnazjum polskie w Odessie zamknięte, a w budynku jego mieści się dziś „Trudowa szkoła”. Dom polski w Odessie spotkał również zagładę. Prezesa Domu p. Zebrowskiego wywieziono do Ufy, bogatą bibliotekę i cenne obrazy zrabowano, częściowo zaś rozmieszczone po rozmaitych bolszewickich urzędach. W gmachu Domu rozsiadł się „Rejonowy Komitet”. Zniszczeniu uległ również Dom polski w Jelizawetgradzie. Bogata biblioteka Domu rozrabowana. Prezesa Domu p. Jazemkowskiego i jego syna d-ra medycyny rozstrzelano. W gmachu wspomnianego Domu gnieździ się „Ispolkom”. Ludność polska pozbawiona wszelkiej umysłowej i duchowej opieki.

W powiatach chersońskim i mikołajewskim znajduje się dotychczas kilka tysięcy uchodźców z Polski z czasu 1915 r. Oprócz uchodźców kilkuset jeńców, wywiezionych z Galicji przez Ukraińców i wziętych przez bolszewików do niewoli na froncie północnym. Wśród uchodźców i jeńców skrajna nędza. Wszyscy bosi i niemal gładni. Kobiety w odzieży ze sgrzebnionych worków. Dzieci nagie. Wszystkich tępi tyfus i czarwonka. Głód i potęgujący się coraz bardziej chłód pociąga dalsze ofiary. Wśród nieszczęśliwych słyszy się częste narzekania na rząd polski, który ich opuścił i zostawił na pastwę głodu i nędzy. Z nastojów tych korzystają zresztą agitatorzy bolszewicy, uwijający się wśród uchodźców i jeńców i wzywający w nich, że „burżazyjski rząd polski opuścił biednych uchodźców i dba tylko o bogaczy”.

Wobec tego ogromu niedoli uchodźców i jeńców polskich, pragnących poprzedzej dostać się do Polski dziwnie bezradną zdaje się być misja polska w Charkowie. Biedni uchodźcy napotykną przy staraniach o powrót na nieprzezwyciężone trudności. Pozwolenia na powrót do Polski otrzymują, wedle otrzymanych przezemnie informacji, przeważnie bogaci żydzi lub... protegowani przez bolszewików agitatorzy.

U polskich uchodźców, u polskich jeńców, u inteligencji polskiej na Ukrainie, zdziśniętowanej przesładowaniami i wyniszczoną rabunkiem — dziś jedyne pytanie: czy społeczeństwo polskie, czy rząd polski zna niedolę żywiołu polskiego na Ukrainie i czy czyni cośkolwiek, by jej kres położył.

## Z życia pracującej Inteligencji.

### Wniosek urzędników państwowych w Poznaniu.

Na wiecu urzędników państwowych, który się odbył w ub. śróde w Poznaniu ze współudziałem około 2000 do 3000 osób, padło hasło, które powinno znaleźć odgłos w całej Polsce: mianowicie jeden z uczestników przemawiał o bezcelowości wszelkich podwyżek, które bytu nie ułatwiają i zakończył propozycją, aby urzędnicy państwowi, żądając tym razem jeszcze podwyżki, zarazem zaznaczyli, że usilnie chcą, aby ze względu na rozpaczliwe obciążenie skarbu Państwa mogła to być ich bezwzględnie ostatnia podwyżka i żeby dlatego równocześnie domagali się z nielonną stanowczością, aby Rząd niezwłocznie przystąpił do przeprowadzenia przymusowego równomiernego znizienia cen na wszystko, co by potem umożliwiło nie podwyższenie ale znizienie pensji urzędniczych.

Niewątpliwie jest to myśl doniosła, lecz bardzo trudna do urzeczywistnienia, bo jedynie wykonana przy współdziałaniu całego społeczeństwa i poniesieniu znacznych ofiar dla dobra ogółu ze strony ludzi nie odczuwających drożyzny.

### O emeryturze dla nauczycieli

Grono pracowników na polu szkolnictwa prywatnego postanowiło podjąć starania o zabezpieczenie starości i w tym celu powołało Komisję z sześciu osób złożoną.

Komisja ta, niezależnie od głównego zadania, jakim jest wyjednanie praw emerytalnych nauczycieli (lek) szkół prywatnych polskich, zamierza przedewszystkiem zająć się losem tych byłych nauczycieli (lek) szkół prywatnych, którzy nie mogą już pracować.

Zainteresowani zechcą nadesłać wyczerpujące dane o sobie (ewentualnie osobach będących w tem nieszczęśliwym położeniu), ile lat w jakich szkołach pracowali, gdzie zamieszkują i jakie posiadają środki utrzymania, pod adresem przewodniczącego Komisji Wojciecha Górskiego, Warszawa, Hortensja 2. Nie odnosi się to do t. zw. gubernerskich bon oraz nauczycieli (lek) domowych.

## Wesoły garnizon.

Kilku oficerów z 69 pp., stojącego załogą w Wolsztynie, województwo łódzkie, — dopuściło się karygodnych wybryków; mianowicie, w nocy porzobili zamknięte szafki alarmowe straży ogniowej, które są publicznie powywieśzane, zabrali z nich pożarne trąbki alarmowe, trąbiąc po całym mieście na alarm. Straż ogniowa, oraz obywatelstwo wybiegło na ulice miasta, by pospieszyć z pomocą, jednak później okazało się, że była to karygodna swawola oficera miejscowej załogi.

Lokalny Zarząd straży pożarnej ujął niektórych oficerów w niestrzeżymy stanie na gorącym uczynku.



Ze względu na to, że podobne wy-  
bryki swawolnych oficerów mogą wy-  
wołać niejednokrotnie bardzo poważne  
następstwa, pozatem zaś demoralizują  
w wysokim stopniu załogę i ludność  
miejscową, fakt opisany stał się przed-  
miotem interpelacji, wniesionej przez  
posła Herza i kol. z klubu N. P. R. do  
Ministra Spraw Wojskowych.

**Kłóciemi.**

**Pracy, pracy!**

W numerze 263 „Pracy” podaliśmy  
wzmiankę krowkarską, że przy ul. Głów-  
nej pod nr. 24, człowiek w sile wieku, z  
nędzy i głodu, spowodowanych brakiem  
pracy, pozabawił się sycia.

Jest to nie pierwszy i, niestety, za-  
pewne nie ostatni wypadek takiego kroku  
rozpaczliwego wśród sfer robotniczych na  
tę pogodę.

Dreszcz nędzy i obarcenia targada-  
jącego każdego szlachetniejszego człowieka  
wobec tych niezmiernie smutnych faktów.

W ogromnym i bogatym mieście,  
gdzie miliony przewalają się w szkatu-  
łach, gdzie orgia nędzy święci triumfal-  
nie powstęchają, gdzie leją się codziennie  
strugi szampa, tu obok pałaców po-  
testatów przemysłu i handlu, lśniących  
pocypuchem i zbytkiem, człowiek chcący  
pracować ginie tragiczną śmiercią z głodu!

Jakież to przesuwanie, tem smutniej-  
sze, że przecież mimo rozpanoszonego sa-  
moświatwa są w Łodzi instytucje dobro-  
czynne i garść ludzi, spieszących z pomo-  
cą biednym i nieszczęśliwym.

Tak, są tacy ludzie i takie instytu-  
cje, ale są znów wśród dziesiątych tysięcy  
tych jednostek, które nie chcą jamażny,  
nie chcą pracy!

A więc pracy, pracy i jeszcze raz  
pracy dla wszystkich bezrobotnych. X.

**Kronika ekonomiczna.**

**Machinacje czarnej giełdy.**

Warszawska giełda „nieuczciwa”  
konsekwentnie pracuje w kierunku prze-  
jęcia jatałła giełdom zagranicznym, gdzie  
march polska bezustannie idzie w górę.  
„Nasza” giełda ciągnie podaż za niemi  
góziwym kłokiem podczas gdy w razie spad-  
ku marki polskiej wyprzedza je bardzo  
poważnie. Według ostatniej wiadomości,  
banki niemieckie wykupują marki polskie  
głównymi, a mimo to zwykła nasza wal-  
uta na czarnej giełdzie odbywa się kapa-  
nie, jakby z musu. Na uwagę zasługuje  
tę, że na czarnej giełdzie zaprzestano  
obrotów rublami sowieckimi.

**Huta szklana w Sernach.**

Została otwarta w Rokietnie, powiat  
Seraż na Wołyniu huta szklana, zniszczo-  
na w czasie wojny światowej. Huta  
zatrudnia 250 robotników, a produkcja  
ją wynosi dziennie wagon szkła i obej-  
muje wyrób flaszek i butelek, oraz tafle  
szkła.

**Przywrócenie Banku Pań-  
stwa w Rosji.**

„Ekonomicz. Zizá” z dnia 8 b. m.  
donosi, że W. C. K. W. postanowił przy-  
wrócić Bank Państwa i jego filie w całej  
Rosji, przytem Bank ma zacząć funkcyj-  
nować najpóźniej 5 listopada b. r.

**Ceny produktów w Moskwie.**

Ceny w wolnym handlu na rynku  
moskiewskim są następujące: funt chleba  
żytniego 2700 rb., pszennego 7200 rb.,  
barszki 50, kapusty 750, ślady 550,  
mąka 8,000, masła 27,000, cukru 20,000.

**Finanse austriackie.**

Na posiedzeniu komisji budżetowej  
parlamentu austriackiego, minister skar-  
bu Gurtner oświadczył, iż rząd aust-  
riacki nie zamierza stosować represji ce-  
lem polepszenia stanu finansowego. Po-  
głoski o zamierzeniu stemplowaniu not  
bankowych lub przymusowem zajęciu  
obcych papierów wartościowych i walut  
są bezpodstawne. Rząd wniosł projekt  
podwyższenia podatków o 100 proc.  
przytem podatki mają być płatne z  
góry, kara zaś za zwłokę będzie pod-  
wyższona do 12 proc.

**Losy 4-tej Loterii Państwowej.**

Losy rozpoczynające się 4-tej Loterii  
Państwowej są już do nabycia we wszyst-  
kich kolekturach.

Plan tej loterii został znów rozsze-  
rzony i wykazuje znacznie większą ilość  
wygranych, niż plan loterii poprzednie.

Suma wygranych wynosi 168 miljo-  
nów mk. (prawie o 40 milionów mk. wię-  
cej, niż przy 3-ej loterii).

Losy są podzielone na dwie serjety  
że na każdy numer wylosowany padają 2  
wygrane równej wysokości. Kupujący za-  
tem los t. zw. podwójny (oba serje) otrzy-  
muje w razie wygranej podwójną sumę.  
W ten sposób można — przy szczęśliwym  
połączeniu premii z główną wygraną —  
wygrać od razu 5 milionów mk., sumę  
wcale pokazań nawet w dzisiejszych czasach  
drożyzny.

Losy po 240 mk. do każdej klasy są  
do nabycia — o ile zapas starczy w ćwiart-  
kacy po 60 mk.

**Z Rady Miejskiej.**

**Ogłoszenie rezygnacji radnych NPR.**

— Unormowanie plac pracowników  
i nauczycielstwa miejskich szkół  
średnich. — Zapomogi pośmiertne. —  
Walka o asenizację.

Posiedzenie wczorajsze z powodu  
spóźnienia się pana przewodniczącego  
rozpoczęło się z godzinnym bliskim o-  
późnieniem.

Wśród komunikatów odczytano u-  
krywane przez prezydium R. M. z nie-  
wiadomo jakich powodów rezygnację  
radnych frakcji NPR.

W celu przedłużenia wegetacji o-  
becnej R. M., składającej się 59 radnych  
prezydium odniosło się do Magistratu  
w sprawie dopełniających wyborów.

W sprawie uposażenia urzędników  
miejskich — przyjęto w głosowaniu pro-  
wizoryczność zasad i przepisów na  
przez 3 miesiące. W ciągu tego cza-  
su mogą być wniesione poprawki, jakie  
okażą się niezbędne.

Następnie referowana została i  
zatwierdzona umowa z robotnikami i  
pracownikami miejskimi w dn. 15 bin.

Nareszcie po długich miesiącach  
czekania R. M. znalazła się w quorum  
niezbędne do zatwierdzenia polityczek  
rządowych, wszystkich zrealizowanych i  
wydatkowanych. Zatwier-  
dzono polityczki wynoszące przeszło 200  
milionów mk. Z dyskusją, jaka się przy  
tej sposobności rozwinęła okazało się,  
że miasto obciążone jest dotychczas na  
sumę 480 mil. mk., długów, do końca  
roku suma ta podnieśli się do 600 mi-  
lionów mk.

Z kolei zatwierdzono umowę mię-  
dzy Magistratem a nauczycielstwem  
miejskich szkół średnich w sprawie u-  
posażenia w obecnym roku szkolnym.  
Obowiązującej mają normy związkowe,  
z temi wszystkimi zmianami, jakie  
Związek Zaw. Naucz. Pol. Szkół. Sr.  
uzna za stosowne w ciągu roku prze-  
prowadzić.

Zatwierdzono zmiany [w udzielaniu  
zapomogi pośmiertnych] pracownikom  
miejskimi, przytem zdecydowano roz-  
dzienie po zmarłym pracownikowi wypłać  
leżnierzową pensję za miesiąc bieżący,  
nadto zapomogę w wysokości 2 mie-  
sęcznej pensji i mk. 20 tys. na pokry-  
cie kosztów pogrzebu. W razie śmierci  
członka rodziny pracownika do lat 18  
— wypłacić 10 tys. mk., powyżej lat 18  
— 20 tys. mk.

Z gorącym liryzmem, godnym lep-  
szej sprawy, referował ławnik Klima-  
zewski niezbędność nagłych reform w  
esenizacji miejskiej. Na skutek czego  
zaakceptowano przedłożony przez niego  
wniosek w sprawie zatwierdzenia kupna  
10 baczek asenizacyjnych za 6 milionów  
marek.

Wierny „principom” swego pro-  
gramu radny Holenderski żądał socja-  
lizacji nieczystości miejskich. Dzięki  
atoli oportunistycznemu stanowisku „so-  
cjaldrajców” z PPS. wniosek ten prze-  
padł.

Wobec spóźnionej pory reszta po-  
rządku dziennego odłożono na następne  
posiedzenie, które się odbędzie dziś.

**Saramuszki.**

**PIENIĄDZ.**

Dziś pieniądz rządzi światem  
Cześć kupisz zań — honory  
— Staraj się być bogatym —  
Bo pieniądz rządzi światem,  
Złodziejem bądź, psubratesm  
Lecz gdy masz peine wory,  
(Dziś pieniądz rządzi światem)  
Cześć kupisz i honory.

Wł. G.

**Wiadomości bieżące.**

**Kalendarzyk.**

20	Dziś Jana	
	Jutro Urszuli	
Czwartek	Wschód słońca,	6 m. 28
	Zachód	5 m. 02
	Wschód księżycy	11 m. 03
	Zachód	7 m. 30

— Podniesienie taryfy kolejowej. Na  
poradzie w d. 13 b. m. w Min. Kolei Zel.  
postanowiono podnieść taryfę towarową o  
200 proc. w porównaniu do opłat dzisiej-  
szych dla przesyłek pośpiesznych i towa-  
rowych trzech klas najwyższych, oraz od  
100—150 proc. dla towarów masowych i  
tańszych. Do klasy specjalnie obliczonej  
według taryfy różniczkowej zaliczono su-  
rowce, jak węgiel, rudy, drzewa, torf, pi-  
sek i tp.

— Magistrat wciąż w opatach finan-  
sowych. W związku z przyrzeczeniem  
Ministerstwa Skarbu co do zatwierdzenia  
projektów podatkowych Magistratu  
m. Łodzi, mających na celu zrównowa-  
żenie budżetu miejskiego w myśl za-  
sady samowystarczalności samorządów,  
Rada Miejska uchwaliła w ubiegłym ty-  
godniu szereg projektów, które już zo-  
stały przesłane do władz nadzorczych.  
Wobec tego jednak, że wymiar nowych  
podatków wymaga terminu conajmniej  
3-miesięcznego, Magistrat wystąpił do  
Ministerstwa Skarbu o udzielenie krótko-  
terminowej zaliczki zwrotnej na rachu-  
nek wpływów z powyższych podatków,  
celem pokrycia wydatków związanych z  
podwyżką plac pracowników komunal-  
nych.

— Likwidacja referatów aprowiza-  
cyjnych. Z dnem 31 października rb.  
referaty aprowizacyjne w Starostwach  
przeszają funkcjonować. Sprawy nie za-  
łatwione przekazane będą wydziałom  
aprowizacyjnym Urzędów Wojewódzkich  
do zatwierdzenia w ciągu listopada rb. O  
ile przed dnem 31 października urzęd-  
nikom referatów aprowizacyjnych nie  
zostaną doręczone dekrety zwolnienia,  
starostowie wymówią im w dniu tym  
posady; urzędnikom nieetatowym, d. 30  
listopada rb.; etatowym zaś d. 31 stycz-  
nia 1922 r., zwalniając wszystkich z dn.  
1 listopada od pełnienia funkcji urzę-  
dowych.

Lokale, magazyny itp. referatów  
aprowizacyjnych winny być z dnem 31  
października rb. oddane do dyspozycji  
okręgowego dyrekcji robót publicznych.  
Znajdujące się w dyspozycji referatów  
aprowizacyjnych artykuły aprowizacyjne  
mają być niezwłocznie zameldowane do  
min. aprowizacji.

— Wydział Zaprowiantowania kończy  
swą działalność. Magistrat na ostatnim  
posiedzeniu rozpatrywał wnioski zgło-  
szone przez ławnika Wydz. Zaprowian-  
towania Wilczyńskiego, dotyczące za-  
kresu działania wydziału w związku z  
wprowadzeniem wolnego handlu.

Postanowiono, że Wydz. Zaprowian-  
towania będzie zaopatrywał w żywność  
jedynie szpitale, przytułki i inne insty-  
tucje miejskie.

Przyszła kampanja aprowizacyjna  
Wydziału polegać będzie na tem, że wy-  
dział co pewien czas będzie rzucił na  
rynek najniezbędniejsze produkty w celu  
obniżania cen.

Zgodnie z rozporządzeniem mini-  
sterjalnem ustaje wydawnictwo deputa-  
tów pracownikom miejskim.

Całkowita produkcja węgla, jak  
również cukru została zakupiona bądź  
przez przedsiębiorców, bądź przez od-  
powiednie konsorcja.

W związku z tem Magistrat posta-  
nowił zawiadomić ludność za pomocą  
ogłoszeń, że obowiązkiem zaopatrywania  
ludności przez miasto ustaje. Odtąd  
wszelkie produkty mogą być nabywane  
tylko w wolnym handlu.

— Na lokal Kasy Chorych niema pie-  
niędzy. Wobec tego, że miasto nie o-  
trzymało zaliczki na remont lokalu Kasy  
Chorych, Magistrat postanowił dla braku  
funduszy na ten cel wstrzymać pracę  
około remontu lokalu, aż do otrzymania  
odpowiedniej zaliczki od zainteresowa-  
nego ministerstwa.

— W sprawie Urzędu Mieszkanie-  
wego. W związku z art. w nr. 286 „Pracy”  
pt. „Jeszcze w sprawie samorządu”, Ma-  
gistrat prosi nas o zamieszczenie nastę-  
pującego sprostowania:

Kierownictwo Urzędu Mieszkanie-  
wego nie są znane fakty wymuszania łapó-  
wek. W czerwca rb. ujawniono nadużycie  
ze strony dwóch urzędników, którzy też  
zostali niezwłocznie zawieszani w czyn-  
nościach i oddani pod sąd. Mała ilość,  
wskazywanych przez organa kontrolne Ur-  
zędu, mieszkań samodzielnymi tłumaczy  
się katastrofalnym głodem mieszkaniowym,  
który jest zresztą zjawiskiem powszech-  
nym w kraju. Urząd Mieszkanieowy niejed-  
nokrotnie zwracał uwagę czynników mia-  
rodajnych na rozpaczliwe stosunki miesz-  
kanie, które może poprawić jedynie na  
szeroką skalę zakreślona akcja budowy  
domów z wydatkiem poparciem finanso-  
wym ze strony państwa.

— Susza w dalszym ciągu. Rolnicy  
są w obawie o zasewy zimy, gdyż u-  
sza, która trwała w ciągu lata, pomimo  
późnej już jesieni, trwa w dalszym ciągu,  
a niewielkie i rzadko powtarzające się  
opady bardzo słabo reagują na zbyt wy-  
suszoną ziemię. To też zarówno żyto jak  
i pszenica powstąpiły słabo; pozostałe  
ziarno, o ile nie pożarło go dotąd ptac-  
two, może uleść zupełnie zepsułu. Je-  
dynie na roli głęboko zarośniętej i zasiana  
siewnikami — zimą powstąpiła dobrze.  
A jak wiadomo siewniki są w użyciu tyl-  
ko po dworach i po większych gospodar-  
stwach włościańskich, natomiast drobni  
rolnicy się jeszcze przeważnie ręcznie.

Niektórzy rolnicy twierdzą, że obe-  
cna jesienna susza może być w skutkach  
dla przyszłorocznych urodzajów zimy  
gorszą, niż była susza minionego lata dla  
ogólnego urodzaju.

— Rabunek. Na przechodzącym ul.  
Rzgowską róg Łącznej, Augusta Herzoga  
napadło wczoraj 6 nieznanymi mężczyzn,  
którzy groźąc nożami zrabowali 8000  
mk. gotówki i zegarek srebrny z dżwir-  
ką wartości 30,000 mk. poczem zbiegli.

— Śmierć pod kołami samochodu. Na  
szosie poddębickiej pod Aleksandrowem,  
samochód wojskowy ciężarowy, jadąc z  
nadzwyczajną szybkością, najechał na  
przechodzącego szosą 73-letniego Kry-  
stjana Erganga, zamieszkałego w Alek-  
sandrowie. Ergang przywieziony do  
szpitala w Aleksandrowie zmarł nie-  
bawem.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

Teatr Miejski.

Dziś t. j. w czwartek, dn. 20 Teatr  
daje „Na dzień”, znakomitą sztukę Ma-  
ksyma Gorkija. Sztuka otrzyma zupełnie  
nowe dekoracje pomysłu Andrzeja Pro-  
nasski. Reżyseruje A. Kwiatkowski.

**Z życia organizacji N. P. R.  
Zebranie Zarządu.**

W piątek, dn. 21 bm., o godz. 7-ej  
wiecz., w Sekretarjacie NPR. odbędzie  
się zebranie Zarządu. Sprawy bardzo  
ważne. Obecność wszystkich członków  
Zarządu, oraz przedstawicieli dzielnic i  
kół obowiązkowa.

**Dzielnica Górna.**

W sobotę, 23 bm. o g. 5 popoł. od-  
będzie się zebranie wszystkich człon-  
ków NPR z fabryk Gajera. Sprawy  
ważne. Liczne przybycie konieczne.

**Dzielnica Wodna.**

W niedzielę, dn. 23 b. m., o godz.  
10 rano w klubie NPR., Piotrkowska 91,  
odbędzie się konferencja polityczna, na  
której nie powinno braknąć ani jednego  
członka Dzielnicy Wodnej.

**Z giełdy warszawskiej.**

(Od własnego koresp.)

Na wczorajszym zebraniu giełdo-  
wym zaznaczyła się dla walut obcych  
tendencja nieco wyżkowa.

Notowani	Dolary	440.—
	Marki niem.	27.—
	Franki franc.	343.—
	Funty szterlingi	17400.—
	Korony austr.	1.68—1.70



## Z Sądu.

### Zdemaskowanie przyjaciela carskiej ochrony.

Przedwczoraj Sąd Okręgowy Łódzki pod przewodnictwem sędziego Kempnera rozpatrywał sprawę Mikołaja Nikonorowa, restauratora, który był poszakowany o współdziałanie z ochroną carską.

Tło sprawy jest następujące: P. Michał Klinowski, biorący przez szereg lat w ruchu narodowym i robotniczym naszego miasta żywy udział, dowiedział się, że do stowarzyszenia im. Moniuszki zapisał się Mikołaj Nikonorow, osobnik, o którym w kołach robotniczych mówiono głośno, że stał przed wojną na usługach łódzkiej ochrony. P. Klinowski zwrócił się do Zarządu stow. im. Moniuszki z listem, w którym zaznaczył, że stowarzyszenie polskie nie powinno w swym gronie tolerować człowieka, który ongiś zwalczał Polaków.

Nikonorow wniosł na p. Klinowskiego skargę o... zniesławienie. Sąd pokoju 3-go okręgu po krótkiej rozprawie, nie wysłuchawszy wszystkich świadków postawionych przez p. Klinowskiego celem udowodnienia prawdy o Nikonorowie, — zawyrokował w wielkiem zdumieniu publiczności, że Nikonorow jest czysty, jak iza, zaś p. Klinowski „wielki jest rozgłaszaczem okoliczności hańbiących” szarżyciela.

Wobec tego p. Klinowski odwołał się do Sądu Okręgowego o skasowanie

wyroku Sądu Pokoju i ponowne rozpatrzenie sprawy.

W Sądzie Okręgowym szereg świadków zaprzysiężonych wykazywało, że Nikonorow rzeczywiście chodził często w Łodzi w otoczeniu policjantów, wskazywał im kogo powinni aresztować, lizył aresztowanych i t. d. Zeznania świadków były tak jasne i przekonujące i tak kompromitujące dla Nikonorowa, że Sąd Okręgowy, mimo zręcznej obrony adw. Piotra Kona postanowił wyrok Sądu Pokoju uchylić, p. Klinowskiego od zarzutu zniesławienia uwolnić, stwierdzając tem, że p. Klinowski spełnił obywatelski obowiązek, piętnując i stawiając pod pręgierz opinii takich osobników jak Mikołaj Nikonorow.

W imieniu p. Klinowskiego występował rzeczowo i dzielnie mec. J. Stypułkowski.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy. Rzuca ona dużo światła na stosunki łódzkie.

W mieście naszym został po obcych rządach cuchnący osad, którego należałoby się wreszcie pozbyć. Ludzie, którzy wysługiwali się caratowi lub okupantom, ludzie którzy byli w stosunkach z ochroną lub feldpolizel czują się dziś w Łodzi tak dobrze, że się obrażają, gdy ich kto nazwie po imieniu. O ile jesteśmy przeciwnikami lekkomyślnych oskarżeń, o tyle w interesie moralności publicznej dbać musimy o oczyszczenie naszego życia zbiorowego od różnych metów odziedziczonych po czasach niewoli.

ruchomego i gotówki będzie mogło nastąpić dopiero przy wymianie marek na nową walutę.

Po przemówieniach posłów Poniatowskiego i Rataja, krytykujących poszczególne artykuły ustawy zabrał głos minister Michalski, zaznaczając, że uważa za niemożliwe wprowadzenie progresji i pragnąc w najkrótszym czasie wymierzyć daninę musi operować temi podstawami, jakie obecnie istnieją.

Pan minister godzi się, że podstawy te w wielu wypadkach są niesprawiedliwe, ale gdyby chociaż przeprowadzić daninę, na szacowaniu majątku jednostek opartą, to w ciągu trzech lat nie potrafiłby wydestać tej daniny.

Radca ministerjalny Wizenfeld podaje ogólną kwotę daniny, która wyniesie przypuszczalnie 99 miliard. 57,000,000 mk. Rozłożona ona będzie w ten sposób, że na Kongresówkę przypadnie 32 miliardy 670,000,000, na b. dzielnicę pruską 17 miliardów 250,000,000, na Małopolskę 23 miliardy 900,000,000, Kresy Wschodnie 6 miliard. 485,000,000.

Na tem posiedzenie odroczone.

### O ukrócenie agitacji komunistycznej.

WARSZAWA, 19. (PAT.) Komisja prawnicza obradowała nad wnioskiem nagłym Zw. ludowo-narodowego o uznaniu działalności komunistycznej za zbrodnie stanu.

Po kilkogodzinnej dyskusji znaczną większością głosów: — wnieść na plenum projekt uchwały następującej: Stwierdzając, że istniejąca ustawa karna daje podstawę do surowego karania działalności i agitacji komunistów przeciwko bezpieczeństwu państwa. Sejm wywiera rząd: 1) aby w najenergiczniejszy sposób nakazał władzom bezpieczeństwa i prokuratury ścisłe śledzić wszelkie przejawy działalności i agitacji komunistów przeciwko bezpieczeństwu państwa i poddawać winnych surowym karom na podstawie istniejącej ustawy karnej; 2) aby zalecił i przeprowadził natychmiastowo i najsurowiej pociągnięcie do odpowiedzialności organów władz bezpieczeństwa, któreby przez niedbalstwo i bezczynność sprzyjały bezkarności tej zbrodni.

### Z komisji wojskowej.

WARSZAWA, 19. (PAT.) Komisja wojskowa omawiała projekt ustawy o obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich. Referent pos. Anusz przedstawił myśl wytyczne projektu i uzasadnił nagłą konieczność jaknajspieszniejszego uregulowania tej doniosłej dla rozwoju armii sprawy.

Pos. Lieberman przedstawił wniosek wzywający rząd do przedłożenia Sejmowi projektu zasadniczej ustawy o służbie wojskowej i organizacji całokształtu armii. Wniosek domaga się, aby aż do przedłożenia obu tych projektów zawiesić obrady komisji nad projektem ustawy o obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

W głosowaniu przyjęto pierwszą część wniosku pos. dr. Liebermana z poprawką pos. ks. Nowakowskiego, domagającą się od rządu przedłożenia również projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Dруга część wniosku pos. dr. Liebermana o odroczeniu rozpraw szczegółowych nie uzyskała większości.

### Zagadkowy mord w Moskwie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 19. Ostatnie informacje z Moskwy o zabójstwie śp. mec. Frąckiewicza brzmią bardzo zagadkowo i sensacyjnie. Morderca Makaruk odwołał dotychczasowe zeznania i twierdzi, że nie miał współników. Wobec tego, że nowe zeznania Makaruka mają charakter wyuczonej lekcji, sprawa przybiera nowy obrót.

### Pan Karasban mileży.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 19. Sprawa samowolnego wtargnięcia urzędników sowieckich do lokalu inspektoratu jazdy w hotelu Rzymekim została częściowo zlikwidowana. Komendant m. Warszawy gen. Suszyński, wysłał kilkunastu żołnierzy pod dowództwem oficera, którzy doprowadzili lokal inspektoratu do porządku. P. Karasban dotąd nie zastosował się do żądań MSZagr. o udzieleniu satysfakcji sądowni polskiemu. Min.

Spr. Zagr. zamierza — jak słychać — w razie niespełnienia żądań przedsięwziąć energiczne kroki.

### Zmiana posła polskiego w Moskwie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 19. Posel polski w Moskwie Filipowicz opuszcza w tych dniach swe stanowisko. Zastąpić go ma p. Stefański, dotychczasowy polski charge d'affaires w Belgradzie.

### Troska o kamieniczników.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 19. Jutro Rada Ministrów rozpatrywać będzie projekt zmian w ustawie o ochronie lokatorów.

### Układ polsko-gdański.

GDANSK, 19. (wł.) Senat gdański donosi, że delegacja dla podpisania układu gospodarczego polsko-gdańskiego wyjeżdża do Warszawy w środę lub czwartek. Podpisanie układu nastąpi w piątek 21 b. m.

### Sawinkow w Gdańsku.

GDANSK, 19. Według informacji białoruskiego biura prasowego senat gdański udzielił Sawinkowowi pozwolenia na pobyt na terytorjum w m. Gdańska.

### Sprawa Fedaka.

LWOW, 19. — W związku ze sprawą Fedaka przeprowadzono w niedzielę i poniedziałek szereg rewizji w lokalach stowarzyszeń i instytucji ukraińskich, mianowicie w „Dniście”, „Proświecie”, Instytucie Stanopijjalnym, redakcji „Wistynka” i w ukraińskim Komitecie Obywatelskim. Aresztowano kilka osób, między innymi d-ra Stefana Fedaka, ojca oskarżonego; w czasie rewizji u niego musiano rozbić kasę ogniotrwałą, w której znaleziono kompromitującą korespondencję Fedaka — syna. Aresztowano dalej Józefa Holinata, współpracownika „Wperedu” i komunistyczną „Woli”, R. Zełskiego, sędziego d-ra Celewicza, studenta Strzelińskiego, Nawrockiego i pewnego b. kapitana wojsk ukraińskich, który pożyczyl Fedakowi browninę.

### Sensacyjne aresztowania.

KRAKOW, 19. (wł.) Aresztowany b. sekretarz zw. zaw. PPS., Paszta, jak się okazało podczas śledztwa, był przewodniczącym komitetu komunistycznego m. Krakowa. W związku z tą sprawą, aresztowano dzisiaj b. słuchacza prawa warszawskiego, Zygm. Modzelewskiego, który przed kilku miesiącami, jako Edward Kozłowski, był internowany w obozie w Dąbiu z powodu podejrzewania go o komunizm. Aresztowano także Władysława Ulmana ze Lwowa oraz Annę Maryównę, telegrafistkę kolejową. Wszyscy należeli do centralnego komitetu komunistycznego krakowskiego. Paszta, jako sekretarz zw. zaw., działał destrukcyjnie w PPS., podsywając się pod partię. Również z ramienia komunistów urządził strajki w fabrykach krakowskich.

### Strajk rolny.

POZNAN, 19. Strajk rolny na terenie Wielkopolski powoli przygasa. Klasowy związek poniósł w tym wypadku porażkę. W najbliższych dniach należy oczekiwać zupełnego zlikwidowania strajku i rozpoczęcia normalnych układów w sprawie płacy.

## Austria i Węgry.

### Rezolucja austriackiej komisji spraw zagr.

WIEN, 19 (PAT) Komisja do spr. zagr. austriackiego Zgromadzenia Narodowego uchwalila na wczorajszym posiedzeniu w sprawie zachodnich Węgier następującą rezolucję. Postawa, jaką zajmują mocarstwa koalicyjne od czasu ratyfikacji traktatu w Triemon, dowodzi, że wiodące nie mają one zamiaru przeprowadzenia terytorjalnych postanowień traktatu pokojowego w Saint Germain, która są dla Austrii korzystniejsza. Wobec zmiany sytuacji, wywołanej a tego powodu.

## Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej.

### W przededniu ogłoszenia linii granicznej.

OPOLE, 19 (PAT) Z Genewy donoszą, że Rada Ambasadorów wysłuchała sprawozdania prawnika angielskiego, a w piątek powzięła ostateczną decyzję. Francja stoi na stanowisku, że linia graniczna ma być ogłoszona natychmiast, co też jest przewidziane w traktacie, a postanowienia ekonomiczne Rady Ligi Narodów nie mają nie wspólnego z ogłoszeniem linii granicznej.

BYTOM, 19 (PAT) Komisja Międzysojusznicza w Opolu w telegramie do rządu francuskiego oświadczyła się za przyjęciem tezy francuskiej, t. j. aby ogłoszenie granicy politycznej na G. Śląsku nastąpiło natychmiast.

### „W najkrótszym czasie“.

PARYZ 19. (PAT). Ambasador angielski odbył konferencję z Cambonem w sprawie wykonania decyzji genewskiej. Konferencja wykazała obustronne szczerze pragnienie dojścia do porozumienia. Zdaje się, iż dojdzie do układu w najkrótszym czasie.

### Sposób notyfikacji.

PARYZ, 19. (PAT). Na dzisiejszym rannem posiedzeniu konferencji ambasadorów ustalono tryb, w jakim zainteresowane rządy będą powiadomione o decyzji sprzymierzonych w sprawie górnośląskiej.

Na posiedzeniu popołudniowym konferencji zostanie zredagowany komunikat, przeznaczony dla rządów polskiego i niemieckiego.

WIEN 19. (PAT). „Wiener Allgemeine Ztg.” donosi z Paryża, o propozycji francuskiej w sprawie sposobu ogłoszenia decyzji, który ma się przedstawiać, jak następuje: Państwa sprzymierzone zakomunikują wspólnie w Berlinie i w Warszawie wyrok Rady Ligi Narodów w całości, dołączając dodatkowo pismo, że część, odnosząca się do linii granicznej, ma moc obowiązującą, a propozycje, dotyczące kwestii gospodarczych, pozostawione będą do ostatecznego zatwierdzenia opinii obu stron.

### Anglija chce zwłoki.

PARYZ 19. (Polpress). Naleganie rządu angielskiego na utworzenie Komisji Gospodarczej wy-

warło w Paryżu ujemne wrażenie. Przypuszczają, iż wywoła to w Radzie Ambasadorów dyskusję, które przedtem nie były przewidywane i znowu może pociągnąć zwłokę w notyfikowaniu orzeczenia.

### Nadzwyczajne posiedzenie.

BERLIN, 19. W celu omówienia decyzji Ligi Narodów w kwestji Górnośląskiej, parlament niemiecki zwołany jest na nadzwyczajną sesję w dn. 20 b. m.

### Upadek gabinetu Wirtha.

BERLIN, 19-go. Upadek gabinetu Wirtha jest prawie pewny. Rządy obejmą prawdopodobnie stronnictwa konserwatywno-ludowe. Stronnictwa te stoją na stanowisku, iż należy przeciwstawić się żądaniom ententy, ponieważ wypełnienie zobowiązań reparacyjnych jest niemożliwe wskutek straty obszarów górnośląskich.

### Groźba sankcyj.

BYTOM, 19 „Karlsruher Tageblatt” donosi, iż ambasador francuski otrzymał polecenie zawiadomienia rządu niemieckiego, o możliwości zastosowania nowych sankcyj w razie, gdyby Niemcy odmówiły uznania decyzji genewskiej.

### Daremne protesty.

GDANSK, 19. (PAT). „Dziennik Gdański” donosi, że grupa Haimatstrewców górnośląskich w Gdańsku wystosowała do Rady Ligi Narodów rezolucję, protestującą przeciwko przydzieleniu części Górnośląska Polsce, nazywając je „zwycięstwem francuskiej nienawiści i polskiej chciwości“.

## Ze stolicy i z kraju.

### Debata nad daniną.

Skarb Państwa ma uzyskać 100 miliardów marek.

WARSZAWA, 19. (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem pos. Osieckiego z udziałem ministra skarbu Michalskiego odbyła zebrańie z porządkiem obrad: projekt ustawy o daninie państwowej.

Minister przyznał, że projekt ustawy nie daje sprawiedliwego obciążenia, jednak jest dość prosty tak, że każdy podatnik sam potrafi obliczyć przypadającą nań daninę. Zastosowanie progresywności w podatkach przychodowych, a więc i dla daniny uważa pan minister za niemożliwe. Obciążenie spekulantów będzie przedmiotem specjalnej troski ministra, jednak opodatkowanie kapitału



komisja upoważnia rząd, aby kontynuował nadal politykę w duchu decyzji, podjętej w Wenecji, przy stanowczym uwzględnieniu interesów Austrii i ludności zachodnich Węgier.

## Sytuacja w Rosji

### Głód w Rosji.

MOSKWA 19. (Polpress). W Miłkajowskim powiecie Carycyńskiej gubernii zarejestrowano 10 wypadków śmierci głodowej wśród dorosłych. Ludność ze strachem oczekuje nadejścia zimy, kiedy śnieg przykryje jedyną źródło łań odżywiania — błotne korzenie. Cena tych korzeni już obecnie doszła do 60 tys. rb. za pud.

### Czerwoni carowie robią interesy.

MOSKWA, 19. (PAT). Utworzono tu nowy trust przemysłowo-gospodarczy, w skład którego wchodzi: Trocki, Lebediew, Muranow i Awrow. Trust wziął w dzierżawę 15 dalszych fabryk i 25 komunalnych gospodarstw. Trocki wniósł do kasy trustu 200 milionów rubli.

### Otwarcie sesji parlamentu francuskiego.

PARYŻ, 19. (PAT) Havas. Sesja parlamentu została otwarta. Izba na wniosek Brianda postanowiła wszcząć bezzwłocznie dyskusję nad interpelacjami w sprawie ogólnej polityki zagranicznej Francji.

Pierwszy zabrał głos deputowany Daniel, wyraził on oburzenie z powodu ogłoszonego wyroku Trybunału międzynarodowego, skazującego tylko na 5 lat więzienia zabójcę majora Montalegro. Briand oświadcza, że zbrodnia została dokonana na terytorjum znajdującym się pod zarządem władz sprzymierzonych, a nie na terytorjum polskiem lub niemieckim. Wyrok ten, wydany zresztą w sposób zupełnie prawidłowy, musiał być przyjęty nie tylko przez Francję.

Largelle omawia ostatnie rokowania i narady w sprawie górnośląskiej i oświadcza, że nowa granica górnośląska umożliwi Niemcom wyrwanie olbrzymiego wpływu na łamiejszy przemysł.

Daudet (rojalista) krytykuje zniesienie sankcji ekonomicznych oraz politykę zbliżenia z Niemcami. Zarzuca on rządowi, że jak w 1913 i 1914 roku, tak i dziś rząd nie przewiduje niebezpieczeństwa niemieckiego.

Briand przypomina, że właśnie w tym czasie złożył projekt ustawy o 3-letniej służbie wojskowej. Pragnieniem jego jest utrzymanie pokoju możliwie najdłużej. Odpowiadając na interpelację Peyroux, który wyraził niezadowolenie z obecnej polityki francuskiej wobec Niemiec.

Briand oświadcza: Gdyby Niemcy nie przyjęli ultimatum, okupacja zagłębia Rury zostałaby dokonana wspólnymi siłami państw sprzymierzonych, cała polityka nasza w stosunku do Niemiec sprowadza się do wykonania przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Briand zaznacza, że Niemcy, jak dotąd przynajmniej, spłacają swe długie stosownie do planu przygotowanego przez komisję odszkodowań. Sytuacja Francji bynajmniej nie jest opłakana. Obecnie Francja odzyskała całą swoją siłę.

W końcu posiedzenia Loucheur zaprzeczył twierdzeniu Tardieu'a, jakoby komisja odszkodowań uchwaliła wysokość długu niemieckiego na 132 miliardy marek w złocie.

### Anglia przeciwko wiesbadenkiej umowie.

LONDYN, 19. „Daily Telegraph”, omawiając sprawę wiesbadenkiej umowy, stwierdza, że Anglia ocenia ją z punktu widzenia ujemnego jej wpływu na zdolności płatnicze niemieckie wskutek przeniesienia całego punktu ciężkości na postulat zadowolenia nieuprawnionych pretensji francuskich.

### Ameryka wobec dawnych wrogów.

WASZYNGTON 19. (PAT).—Hav. Senat ratyfikował traktaty pokojowe z Niemcami, Węgrami i Austrią z zastrzeżeniem, że Stany Zjedn. nie wezmą udziału w pracach wszelkich komisji sojusznicych, a zwłaszcza w komisji odszkodowania bez uprzedniego upoważnienia senatu.

### Uroczalony bankiet.

MADRYT, 19 (PAT) Havas. Z Lizbony donoszą: Pod koniec bankietu, wydanego przez burmistrza na cześć członków gabinetu, rzucano bombę w chwili, gdy ministrowie opuszczali salę. Odłamki zranily kilku ministrów. Policja aresztowała szereg rewolucjonistów.

### Z kraju.

— Uczenie pamięci Marii Konopnickiej. Jedenastą rocznicę śmierci Marii Konopnickiej uczcił Lwów podniosłą manifestacją. Obchód ten miał się odbyć w roku zeszłym, ale z powodu wojny odłożony został do tegorocznej rocznicy. W uroczystym obchodzie wzięła udział rada miasta, wszystkie władze, wojskowość i młodzież szkolna. Po nabożeństwie w kościele oo. bernardynów rozwinął się olbrzymi pochód poprzedzony orkiestrą żałobną na cmentarz Łyczakowski, do grobu poetki. Tu przemówiła delegatka komitetu p. Nuzikowska, imieniem rady m. dr. Pruszyński, im. wojskowości por. Klin, poczem obchód zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Piękną manifestacją zakończyła się akademja w ratuszu, na której przemawiali wiceprezydent Stahl i Marja Jaworska. Nastąpiły deklamacje utworów Konopnickiej, „Kantata” prof. Soltysa i „Rota”, odśpiewana przez chór Tow. muzycznego.

— Szkolnictwo w Płocku. Płocka rada miejska uchwaliła, aby już w roku bieżącym zastosować obowiązek szkolny do dzieci urodzonych w r. 1914, tj. mających lub kończących lat 7, aby Magistrat m. Płocka przydzielił odpowiednie lokale na otwarcie 10 nowych kompletów i aby Magistrat wstawił do budżetu nadzwyczajnego na rok bieżący odpowiednią sumę na budowę gmachu szkolnego, a mianowicie, na koszty związane z uzyskaniem placu pod budowę, obsadzeniem planu i zakup materiałów. Jednocześnie rada miejska zwróciła się do Magistratu, aby poczynił starania o zajęcie gmachu b. gimnazjum żeńskiego rosyjskiego dla szkół powszechnych.

— Będzin. W ostatnich czasach zjeżdża do Gniazdowa (pow. będziński) wielu kupców niemieckich z powodu ożywionego handlu końmi i bydłem, spędzaniem tutaj przez kordon graniczny. Handlarze głównie mają na celu konie z tej przyczyny, że Polska należy się pewną ilość koni, wywieziona przez Niemców podczas okupacji. Przemysłowcy koni stoi w związku z przymusem zwrotu koni Polsce. Niemcy kupują dobre konie, aby nimi zastąpić wybrakowane, które mają nam zwrócić. Centralnym punktem, dokąd przemycany jest żywy inwentarz, jest kolonia Woznicka. Kupcy niemieccy przyjeżdżają tam samochodami i szybko zaliczają transakcje.

Tak więc w dalszym ciągu jesteśmy systematycznie ogalacani z koni i bydła. Zarząd Związku byłych powstańców górnośląskich zwracał się w tej sprawie kilkakrotnie do władz miejscowych polskich, ale bez skutku. Zwracano się również do dowództwa straży pogranicznej w Gniazdowie — także bezskutecznie. Wobec tego postanowił Związek zwrócić się do władz warszawskich w tej sprawie.

— W Poznaniu wzrasta się w przerażający sposób śmiertelność wśród niemowląt; procent śmiertelności dochodzi już do 75. Powodem tego ma być brak mleka, które jest albo przerabiane na masło, bo to daje większe zyski, albo spasane jest bydłem i trzodą.

— Olbrzymia kradzież mienia państwowego. W tych dniach aresztowano w Bydgoszczy dwu Niemców,

współwłaścicieli szwalni elektrycznej „Pe-fob” Jahnkego i Wolschka, którzy otrzymali sędzię od Intendencji wojskowej 30,000 przykrojów białych, sporządzane z tego koszule sprzedawali pokajnie do różnych sklepów.

Część towaru zdołano im jeszcze odebrać, mimo to skarb polski poniesie wielomilionowe straty.

Obaj aresztowani pozostaną w więzieniu aż do końca śledztwa, gdyż prośbę ich o wypuszczenie za kaucją odrzucono.

— Walka z pijactwem. Magistrat m. Leszna ogłosił komunikat, w którym zagroził, iż wstrzyma karty wydawane na chleb tym wszystkim, którzy będą spotkali w stanie pijanym lub podchmielonym.

### Na dnie nędzy i ludzkiego cynizmu.

W nocnym schronisku żebraków-wydrwigroszów. — Sztuka oszukiwania publiczności i łatwego zarobkowania.

Jeden z dziennikarzy berlińskich zadał sobie trud zwiedzenia najniebezpieczniejszych zakamarków Berlina. Niedaleko od placu Aleksandra znajduje się przytułisko żebraczy zwane w sposób przesadny „hotelem”. Brudne wnętrza, w szczytu którego pełza przycmione światło latarni. Wewnątrz barłogi i łoża żebraków. Przed wejściem oczywiście wyszynk trunków, przy buficie już stało sporo ludzi pijących wódkę na umór.

Im później w noc, sala zapelniała się spóźnionymi gośćmi, z których wielu wyglądało na zdrowych, silnych mężczyzn. Wszyscy kpili sobie z głupoty publiczności.

Jeden z żebraków zaopiekował się gościem w przybytku nocnym i pokazywał mu począł pewne subtelności „zawodu”.

Jeden z nich udawał ślepego, ktoś drugi kulawego i sparaliżowanego, trzeci pokazywał skomplikowaną sztukę „zawodowego epileptyka”.

To teatralne przedstawienie miało wszelkie cechy świetnej autentyczności, przyczem autorowie okazali cyniczny humor z powodu wirtuozostwa.

„Zarabia się świetnie na tem” rzekł jeden z nich i wypił trzeci z rzędu wielki kiellszek kminkówki.

Jakis młody człowiek, rzekł do „nowicjusza”:

„Musisz się zdecydować na jakąś specjalność”. I wymieniać począł wszystkie typy żebraczego zawodu: „Oto są ci, co pukają od drzwi do drzwi, od domu do domu. Gdy tylko drzwi się otworzą, proszą o chleb, pieniądze, stare rzeczy i ubrania. Wszystko zależy od dobrej „zebraczej” miny i udanego głosu. Dostaje się gotówkę, ubrania, trzewiki, bieliznę, zarabia się dziennie od 60 do 70 marek (niemieckich) czyli żebrak berliński zarabia od 80,000 do 110,000 polskich marek miesięcznie.

Osobny typ żebraków to „podwórzowcy”. Trzeba tylko mieć dość wyraźny i donośny głos i rzyć się na całym podwórzu piosenkę. Najpierw coś wzruszającego, więc zerwanym, pijackim głosem zaczął śpiewać:

„Obie nogi przestrelone,  
Oraz także ręka prawa,  
Oto wojenna zabawa  
Co z nas zrobiła kaleki...”

Potem śpiewa się coś tłustego. A potem sypie się z okien moneta. W ten sposób zyskuje się i 200 mk. niemieckich dziennie. Dostojnie jest mieć przytem jakąś ranę, lub zdeformowane członki.

A wreszcie największa sztuka żebracza to „epileptycy”. Trzech aktorów potrzeba do tej sztuki okłamywania publiczności. A w ożywionym punkcie ulicy nagie jeden człowiek wiec się poczyna w skurczach epilepsji.

Gdy jeden ze współpracowników udaje przechodnia, który ratuje chorego, drugi tymczasem aranżuje składkę wśród publiczności na „biednego inwalidę”.

Taki „wypadek” przynosi 60 do 100 marek.

Tak to wydrwigrosze zawodowi oszukują łatwowierną publiczność.

### Echa ucieczki Kaisera.

Małżonka byłego cesarza angielskiego w Hadze, lady Suzanne Tornley, ogłasza na łamach tygodnika, londyńskiego „Weekly Dispatch” ciekawe wspomnienia o przybyciu b. cesarza Niemiec na ziemię holenderską.

W kilka zaledwie dni po tej chwili historycznej, gdy dumny „Kaiser”, uciekając przed gniewem własnego wojska, przekroczył, już jako wygnaniec, słup graniczny Holandji, lady Tornley dowiedziała się szczegółów tego zdarzenia od żołnierza holenderskiego, który pilnował wówczas rogatki granicznej na drodze, w pobliżu stacji kolejowej Eysdam.

Żołnierz ów znajdował się na służbie przy rogatce, gdy około godz. 7 min. 30 zrana nadjechał szybko od strony Belgii samochód i stanął u rogatki. Z samochodu wyskoczył oficer niemiecki, żądając otwarcia przejazdu. „Je to niemiecki?” — odparł żołnierz. „Ja jednak — zawołał oficer — ponawiam żądanie, bo w samochodzie znajduje się cesarz Niemiec i nie można mu wibrnąć dostępu na ziemię holenderską.”

Żołnierz spoglądał jeszcze niedowierzająco na mówiącego, nie bowiem nie słyszał o tem, aby cesarz Niemiec wybiegał się do Holandji, gdy drugi oficer wyszedł z samochodu i podszedł do niego. „Żądam — rzekł — natychmiast przejazdu. Musicie przecież mnie znać. Jestem cesarzem Niemiec!” Na te słowa wyprostował się żołnierz, poznał bowiem istotnie cesarza, obstawał jednak przy tem, że nie może łamać otrzymanego rozkazu nieprzepuszczania nikogo przez granicę.

„Kto dał ten rozkaz?” — spytał cesarz. „Mój kapitan” — odparł żołnierz. „Gdzie jest ten kapitan?” „Tam, w tym domu! — przy tych słowach żołnierz wskazał na opodal stojący domek. „Proszę go zawołać i powiedzieć, że cesarz Niemiec pragnie przejechać granicę.” „Dobrze, ale muszę zamknąć rogatkę.”

I rzeczywiście uprząta holender zamknął przed nosem Wilhelma II rogatkę graniczną, poczem udał się do swego przełożonego.

Niebawem stanął u rogatki wezwany i powtórzył słowa żołnierza, że nie może nikogo przepuścić przez granicę bez wyraźnego rozkazu, a w danym razie musi zatelefonować do wskazówki do Hag. „Potrwa to — zawołał na to cesarz — czas dłuższy, a ja przecież nie mogę stać tu na drodze, czekając odpowiedzi!”

Wobec tego kapitan udał się do naczelnika stacji kolejowej zapytaniem, czy zechciałby wziąć na siebie odpowiedzialność za pobyt cesarza na stacji, dopóki nie nadejdzie odpowiedź z Hag i dopiero, gdy naczelnik zgodził się na to, pozwolił otworzyć rogatkę.

Przekraczając granicę, cesarz oddał kapitanowi holenderskiemu swą szpade, poczem czekał w budynku stacyjnym przez sześć godzin, zanim zaalarmowany u espodziwaną nowiną rząd holenderski zgadził się wreszcie udzielić przytułku monarche, szukającemu schronienia przed własnym ludem.

### Rozmaitości.

— Z kółka kucharzem. Książę Golicyn był general-adjuwantem armii rosyjskiej za czasów cara Mikołaja II-go, zrujnowany został doszczętnie przez rząd sowiecki. Gdy armję Wrangla, w której służył, rozwiązano, znalazł się na bruku w Londynie bez grosza w kieszeni. Zamiast jednak prosić o jałmużnę, wziął się do pracy. Zebrał se towarzyszy, byłych oficerów i zakontraktował się z nimi do robót polnych na jednej z ferm w pobliżu Heodley. Ks. Golicyn pełni funkcję kucharza w tej „artiele” oficersko-robotniczej.

### Humor.

#### WSTYDZI SIĘ.

— Ja się wstydzę kapać, kury do okna zagląda.  
— Głupia jesteś, ktoś to kur się wstydził...  
— Ale kiedy tam jest i kogutek, mamusi!

Kino CORSO Kino  
2 ZIELONA 2

Pierwszy raz  
w Łodzi!

„U R S U S”

dramat detektyw w 6 cz.  
Po raz pierwszy na ekranie  
słoń w roli detektywa.





Dziś premiera sezonu!

# „K·R·Z·Y·K”



Dramat żyłowy w 6 aktach przerobiony dla filmu podług powieści Stanisława Przybyszewskiego.

W roli Bronki: Maryla Rudzińska. W roli Jadwigi: Marja Górka.

Obraz wykonany przez polską wytwórnię „Terra” — „Polonia”. Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Kino „DOLINA SZWAJOARSKA” ul. Sienkiewicza 40

Dziś!

Serja 7-ma

Dziś!

## W LABIRYNCIE NOWEGO JORKU

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-iej, w niedzielę o 2-je.

### Ważne dla Pań!

Pracownia kapeluszy damskich  
ul. PUSTA 1  
(wejście przez bramę)  
poleca gotowe kapelusze oraz przyjmuje przeróbki  
tekowych. 3448-6 Ceny niskie.

SPRZEDAŻ  
Mąki i Kaszy.  
Ceny konkurencyjne  
Wysoka 12.

### Dom Handlowy Otton Ferster

Łódź, Kilińskiego 113.

Poleca wagonowo:

Kartofle, Fasole, Sledzie, ze składu  
Cebule, Ogórki kiszane (prima)  
oraz wagonowo Drzewo opałowe.

Dostawa szybka gwarantowana ponieważ  
wagonu wciąż w drodze.

### Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy wszystkich ręcznych tkaczy,  
że u pana F. STERNA, Konstanyńska 6  
jest strajk i żaden robotnik nie powinien tam  
przebrać pracy.

Związek Zawodowy  
Robotników Przem. Włóknistego w Polsce  
Oddział — Łódź.

### Nauczyciel zdolny

Wnio udziela chłopcom korepetycji i przysparza do  
seminarium nauczycielskiego i do wszystkich zakła-  
dów naukowych średnich; uczy dorosłych.

W czasie wakacji przysposobił na 1-szy kurs semi-  
narjum nauczycielskiego chłopca, który następnie skończył  
3 oddziały szkoły powszechnej; 7 przysposobił do II-iej kla-  
sy gimnazjum; 2—do III-iej klasy; 1—do szkoły katechetycznej;  
2—do szkoły rzemieślniczej. Ma podległość piętienne od  
rodziców. Ul. Sz. Pabjanicka 34, M. POLISIAKIEWICZ.

### KOWADŁA

marki „Herkules” różnych wielkości, fabryki  
K. RUDZKI i S-ka w Warszawie  
polecają reprezentanci: „Elabor” Sp. Akc. Handl.-Przem.  
Ł. J. Borkowski  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 48. 3447-2

### Intendentura Okr. Gen. Łódź.

Ogłasza konkurs ustny na dostawę mięsa dla wojsk, który od-  
będzie się 26-go października b. r. w Intendenturze O. G. Łódź,  
Cegielniana № 18 o godzinie 10-iej rano.

Reflektanci, chcący wziąć udział w konkursie winni złożyć w  
Dziale Kontroli Gospodarczej D. O. G. Łódź, Gdańska № 49 wadium  
w wysokości 100,000 marek i tylko po okazaniu dowodu złoże-  
nia na powyższą sumę będą dopuszczeni do konkursu.

Informacji udziela Kierownik Wydziału Żywnościowego Inten-  
denty O. G. Łódź codziennie od godziny 13—14.

Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi p. Mi-  
kołaj Zawadzki mianowany Prezesem Okrę-  
gowej Izby Kontroli Państwowej w Pozna-  
niu, w dniu 17 października 1921 r. odje-  
chał na nowe miejsce służbowe.  
Kierownictwo Izby Skarbowej Łódzkiej  
objął dotychczasowy zastępca Dyrektora  
p. D-r Marcin Szteliga.

Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych  
Dr. Henryk Kłuszyński  
przeniósł się z Cieszyna do Łodzi  
ul. Miłsza № 55,  
i przyjmuje od 5—6 i pół wiecz. w chorobach  
wewnętrznych i kobiecych.

Lecznica chorób zębów  
Lekarza-dentysty H. PRUSS  
145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.  
Za plombowanie oraz wprawianie zębów  
opłata podług taksy.

### Chrześcijański skład mąki

Poleca mąkę na worki i  
pudy w większych i mniej-  
szych ilościach.

ul. RYBNA № 15.

B-cia Mrowiński.

A. A. A. Kupuje meble,  
dywany, futra, garderobę, bieliznę,  
maszyny do szycia. Płaci najlepiej.  
Łazienka, Benedykta № 28, m. 13,  
parter. 3251-18

Augustyniak Marta zagubiła pa-  
szport niemiecki, wydany w  
Łodzi. 3462-3

Drewiczowi Wilhelmowi skra-  
dziono paszport polski, wyda-  
ny w Łodzi. 3427-3

Książek Helena zagubiła pasz-  
port polski, wydany w Łodzi  
3483-3

Korczak Władysława zagubił  
paszport niemiecki, wydany  
w Łodzi. 3480-3

Nowak Antonina zagubiła kartę  
węzłową, wydaną w Magi-  
stracie. 349-1

Maszynistka z dobrą  
praktyką  
poszukuje posady. Oferty do  
adm. „Prac” pod „Maszynistka”.

Poszukuję służącą do  
wszystkiego z  
dobrymi świadectwami od zaraz.  
Zgłaszać się. ul. Główna 13, m. 2.

Dr. B. Knichowlecki  
choroby dzieci.  
Wznowił przyjęcia Nawrot 2  
od godz. 6 do 7-iej wiecz.

Choroby skórne i weneryczne  
Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12  
od 9—11 od 6—8 wiecz.  
Panie od 5—6 po poł.

Dr. CHYLEWSKI,  
Główna 51  
Choroby wewnętrzne kobiece  
przyjmuje 9—10 i 5—7

Do sprzedania  
urządzenie sklepo-  
we—kolonialne  
ul. Wólczańska 118  
u gospodarza.

Pastuski Marjan zagubił paszport  
polski, wydany w Łodzi.

Piastowski Bronisław zagubił do-  
wód osobisty i kartę hester-  
minowego urlopu, wydaną w P.  
K. U. 3440-3

Potrzebni są zarząd-  
cy okryć damskich. Zgłaszać się  
Zawadzka 8, P. Herszkowca.

Poszukuje wspólni-  
ka z kapitałem do handlu bydłem  
i świątami z Poznańskiego.  
Posiadam patent na przewóz.  
Wiadomość w Adm. „Prac”.

Sprzedam maszynę be-  
benkową, mało  
używaną, Włódz, Nicolajana 3,  
m. 36. 3481-1

Szafrankiemu Franciszkowi  
skradziono paszport niemiecki,  
wydany w gm. Wilonia i kar-  
tę powołania z P. K. U. 3488-3

Słwińskiemu Wojciechowi skra-  
dziono paszport troszyński i kar-  
tę bezterminowego urlopu, wy-  
daną w P. K. U. Brześć Litew-  
ski. 3453-3

Zagubiony dwie kontrolki depu-  
tackie, oraz książeczki cło-  
rowe, wydane na imię Józefa  
i Anny Słyścio z fabryki Helasia  
i Kunitzera. 3455-1

### Ubrania, Obuwie

Palta męskie, damskie i dziecię-  
ce, bielizna ciepła, swetry, chu-  
stki, pończochy, rękawiczki. To-  
wary wełniane, półwełniane, ty-  
ki pościelowe i płótna najtańiej  
poleca chrześcijański „Jarmark  
Łódzki”, ul. Piotrkowska 44,  
pierwsze piętro!

UWAGA: ubrania na zamówienia.  
Własna pracownia.

Przyjeżdżnych prosimy zwie-  
dzić naszą hurtownię. 3317-25

Wyszykowska Marianna zagubi-  
ła paszport polski, wydany  
w gminie Bielawy. 3426-3